

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

#### Czynności Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

VIII. zwyczajne posiedzenie Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej dnia 7. stycznia 1851.

Dla słabości prezesa Floryana H. Singer pod przewodnictwem wice-prezesa Karola Pietzscha.

1) Rozpoczęto porządek dzienny odczytaniem rezolucyi wysokiego prezydium krajowego na wniesione podanie przełożonego izby z dnia 6. grudnia 1850, mocą której Jego Excellencya Namiestnik rozporządził raczył, ażeby kurs giełdy wiedeńskiej, który codziennie telegrafem do Krakowa nadchodzi, ile możności zaraz pocztą tego samego dnia z Krakowa odebodząca, przesyłano do prezydium krajowego, z kąd zaraz wratuszu ma być wywieszony, i w krótkiej drodze izbie handlowej dla powszechnego ogłoszenia udzielony.

Radzca izby pan *Werner* wnosi, ażeby dla spiesniejszego osiągnięcia zamierzonego celu wyjednać bezpośrednio przesyłanie tych depezy telegraficznych z Krakowa do prezesa izby handlowej. Izba uchwała większością głosów, by czekać na skutek rozporządzenia wysokiego prezydium krajowego.

2) Referent radzca izby p. *Abraham Kohn* przedkłada zażalenia wielu kupców z obwodu Stryjskiego i Stanisławowskiego na wielorakie i bardzo dotkliwe przeszkody w handlu z wołmi a mianowicie co do ich transportu, spowodowane poczęści przez zastrzone przepisy zdrowia, a poczęści przez naduzycia ze strony władz miejscowych. Referent wskazując znaczenie i ważność galicyjskiego handlu bydłem, którego upadek i na ludność Wiednia i Pragi oddziaływać może, wnosi, aby dla nadzoru i ułatwienia transportu podobnie jak w Morawii nieustające komisyc zdrowia, tylko w pewnych stosownych miejscach, przez które transporta bydła się odbywają, zaprowadzono, i proponuje, by te wnioski wysokiemu ministerstwu handlu przedłożył.

Izba przyjmuje jednogłośnie wnioski referenta, uchwała jednak aby je przedłożyć c. k. rządowi krajowemu jako właściwej instancji a rezultatu w przeciągu 6 tygodni oczekiwać.

3) Referent radzca izby p. *Klein*. C. k. rząd krajowy uwiadamia, że według relacji c. k. konsulatu generalnego w Lipsku o stosunkach tamtejszego księgarstwa, zebrała się liczba znacznych nakładców dla energicznego wystąpienia przeciw lwowskim księgarzom, którzy (z wyjątkiem jednego) nieprzystępują do obrachunku ani też nieremitują (niezwracają), dając przeto powód do trudności, które się w księgarstwie pojawiły, a do tych zażaleń przyłączają i to jeszcze, jakoby ci księgarze lwowskiej publiczności nieregularnie służyli. Rząd krajowy żąda zatem od izby zdania, w jaki sposób zapobiedz wspomnianemu nieporządkowi, który się w handlu płodów prasy pojawia. Referent przedkłada memorandum tutejszych księgarzy o stosunkach księgarstwa w Galicyi jako odpowiedź na zażalenie przez nakładców w Niemczech przeciw nim wniesione, w którym zarzucają zarzutom nieobrachowania i niezwracania artykułów prasy, a co się tyczy niektórych mało znaczących przeszkód i nieregularności od roku 1846 do teraz zaszytych, przypisują je przykrym stosunkom kraju.

Referent uznaje powyższe przedstawienie za wiarogodne, dodając, że niepewny kurs wekslowy w ostatnich latach, stosunki księgarzy z zagranicą również znacznie utrudnił. Referent jest przytym tego zdania, że do tego nieporządku w handlu księgarstwa przyczynili się sami nakładcy zagraniczni przez zamknięcie rachunków tutejszych księgarzy i odmówienie kredytu; ażeby więc handel ten na nowo wskrzesić i ożywić jest ich rzeczą, aby rachunki znowu otworzyli.

Izba uchwała jednogłośnie, aby w duchu tej relacji wyjaśnić tę rzecz c. k. rządowi krajowemu.

V. nadzwyczajne posiedzenie dnia 14. stycznia 1851.

Dla słabości prezesa pod przewodnictwem wice-prezesa Karola Pietzscha.

Prezydujący uwiadamia izbę o przyjęciu dyurnisty.

Izba przystępuje potem do dalszych obrad nad porządkiem czynności izby.

II. rozdział o członkach izby i ich zastępcach, zawierający §. 15. do 45. przyjęto z niektórymi zmianami.

(Lit. „koresp. austr.“ o patencie ces. z d. 17. kwietnia.)

**Wiedeń**, 17. kwietnia. Dzisiejsza Gazeta wiedeńska zawiera cesarski patent z dnia 11. kwietnia, którym zapewnione jest objęcie ze strony państwa zobowiązanie przeprowadzenia dzieła uwolnienia od ciężarów gruntowych. Począwszy od 1. listopada r. b. pobierać się będzie w krajach koronnych Austrii powyżej i poniżej Anizy, w Saleburgu, Tyrolu, Czechach, Morawii, Szlązku, Styrii, Karyntyi, Krainie, Istrii, Gorycyi i Gradysee dodatek pięciu od sta do wszystkich stałych podatków. Ten dodatek przeznaczony jest wyłącznie ku oprocentowaniu i umorzeniu przypadającej na każdy z pomienionych krajów koronnych części indemnizacyi za należności zniesione uwolnieniem od ciężarów gruntowych. Urzęda podatkowe mają go pobierać i odstawić do dyrekcji funduszu indemnizacyjnych.

Wspomnieliśmy już, pisze *lit. kor. austr.*, jeżeli pobierane w wspomnianych krajach koronnych podatki gruntowe około 45 milionów zr. m. k. wynoszą, tedy dodatek pięćprocentowy właśnie wystarczy na pokrycie owęj sumy, która według uskutecznionego już wykazu ma być rocznie uiszczona ze strony kasy państwa ku przeprowadzeniu dzieła indemnizacyi za zniesione ciężary gruntowe. — Jestto ofiara, którą się wkłada na ludy Austrii, jednak taka, która się tysiąckrotnie musi wynagrodzić i opłacić przez niezmierny rozwój wszystkich żywiółów produkcji pierwotnej i przez podźwignienie i uszlachetnienie ducha narodowego widzącego z dumą i zaspokojeniem ustępujące ostatnie zabytki krepujących więzów z rąk najpracowitszych, a potąd stosunkowo najwięcej obciążonych klas ludności całego państwa, jestto wreszcie należytość, jakiej wymaga honor Austrii, która wszelkie siły wyteża, by przeprowadzić tę potrzebną reformę stosunków posiadaczy ziemskich, usiłując przytym wymierzyć sprawiedliwość wszystkim klasom swoich obywateli.

(Stan austriackiej marynarki wojennej.)

**Wiedeń**, 19. kwietnia. Stan austr. marynarki wojennej jest podług wykazów statystycznych obecnie następujący: *Cztery fregaty*: „Bellona“ o 50, „Guerriera“ o 44, „Venus“ o 44 i „Novara“ o 40 działach. *Sześć korwet*: „Carolina“ o 24, „Veloce“ o 24, „Lipsia“ o 20, „Clemenca“ i „Adria“ obie o 20 i „Filania“ o 16 działach. *Jednaście brygów*: „Montecuccoli, Pilades, Uffaro, Pola, Tritono, Oreste i Trieste“, każdy o 16; „Fido, Bravo, Camolconte i Delfino“ każdy o 10 działach. *Pięć goelet*: „Sfinge, Artemisia, Fenice, Elisabeth i Arctusa“ każda o 12 działach, — i szoner „Dremedario“ o 6 działach. *Dziesięć parowych statków wojennych*: „St. Lucia“ o sile 300 koni; „Volta“ o sile 300; „Custoza“ o sile 160; „Marianna“ o sile 120; „Achille“ o sile 80; „Vulcano“ o sile 120; „Curtatone“ o sile 160; „Semöve“ i „Ercole“, każdy o sile 100 koni; nakoniec „Messagiere“ w lagunach.

Z pomiędzy 4 fregat jest jedna przydatna do żeglugi, z pomiędzy 6 korwet — trzy, z pomiędzy 11 brygów — trzy, z pomiędzy 5 goelet — trzy, a z pomiędzy 10 statków parowych — pięć; razem 15 okrętów przydatnych do żeglugi.

Z początkiem roku 1848 miała Austriya oprócz statków działowych i innych pomniejszych — 22 uzbrojonych i do żeglugi przydatnych okrętów wojennych, a mianowicie: 4 fregaty, 5 korwet, 8 brygów, 2 goelety i 3 statki parowe.

(L. k. a.)

(Fml. Ludwik baron Wohlgemuth †.)

**Wiedeń**, 18. kwietnia. Dzisiaj rano umarł w Peszcie po siedmiomiesięcznej ciężkiej chorobie cywilny i wojskowy gubernator Siedmiogrodu Fml. Ludwik baron *Wohlgemuth*. W podróży do Wiednia, dokąd najwyższym rozkazem był wezwany, by mieć udział w konkluzyjnych obradach nad organizacją Siedmiogrodu, zapadł na zardawioną chorobę płuc, która go z tego świata zabrała. Byłto mąż obdarzony rzadkimi przymiotami rozumu i dobrocią serca, najwierniejszy sługa swego Césarza, sławą uwieczniony wódz, przenikliwy mąż stanu. Armia złożyła zasłużony hołd jego imieniu; historia zapisze dla pamięci jego zasługę około Siedmiogrodu, który po zguźbnej wojnie domowej ze stanu anarchyi do porządku przyprowadził. Silna i sprężysta jego administracya, ludzkością technące jego uczucie i bezparcyalność usmierzyły namiętność i nienawiść nieprzyjajnych sobie szczepów, wywołały zaufanie i zapewniły dobre powodzenie nowej organizacyi państwa. Pozostała po nim wdowa, pogrążona jest w największym smutku po stracie najtkliwszego małżonka. — Oby w udziale całej ojczyzny za zgasłym mężem, znalazła dla siebie niejaką pociechę. Pokój jego cieniem!

(Obwieszczenie urzędowe.)

**Medyolan**, 15. kwietnia. Urzędowa *Gazzetta di Milano* ogłasza obwieszczenie gubernatora wojskowego, nakazujące pod zagrożeniem najsurowszą karą donosić przynależnej władzy o każdej w wynajmowaniu pomieszczeń zachodzącej zmianie, jako też o wprowadzaniu się i wyprowadzaniu czynszowników. (Lit. kor. austr.)

## Ameryka.

(Emigranci polscy w Ameryce.)

Z listu prywatnego z Nowego-Yorku dowiadujemy się co następuje: „O nowoprzybyłych emigrantach z Turcji i z Węgier trudno bardzo dowiedzieć się coś pewnego. Zaraz po przybyciu do Ameryki udali się oni w głąb kraju szukać zatrudnienia przy budowie kolei żelaznej i kanału lub też przy folwarkach gospodarskich. Z dawniejszych emigrantów żyje w Nowym-Yorku polak *Maszkie* z Poznania w jak najlepszych stosunkach. *Karczewski*, który przed 4 laty przybył tu z Londynu, zakłada fabrykę kopert z papieru i innych towarów papierowych. *Skawiński* pracuje w jurydycznym a *Wodziński* w graficznym zawodzie. *Plinto* z Krakowa jest jeometram i inżynierem. W Washingtonie mieszka *Tochmann*, który już od 7 lat pracuje nad biografią Kościuszki; także *Tyssowski*, kilka osób znanych z wojny węgierskiej i panna *Jagiello*. Lecz wszyscy żyją tak spokojnie w odosobnieniu, że rzadko kiedy można usłyszeć o nich coś ciekawego. Ale zato jest tu także kilka awanturników takich, o których bardzo często można się dowiedzieć coś nieprzyjemnego. Osobliwie robią wstyd emigracji dwa indywiduala, imieniem *Gurowski* i *Pfafi*. *Pfafi* wzgardzony od wszystkich, wyniósł się już do Kalifornii, a *Gurowski* mieszka w Cambridge, przedmieściu Bostonu, gdzie się znajduje wszechnica. Przy tej wszechnicy był profesor historii, imieniem *Bowen*, który podczas insurekcji madjarskiej występował przeciw tendencji Madjarów. Przeżo naraził sobie wiele ludzi i stracił popularność. Lecz nie koniec na tem. *P. Gurowski* wystąpił w dziennikach publicznych z cierpką ultrademokratyczną polityką przeciw panu Bowen, i doprowadził do tego, że Bowen utracił swoją posadę. Lecz pomimo wszelkich zabiegów nieotrzymał *P. Gurowski* tej katedry i włóczy się jak dawniej bez zatrudnienia po kraju. (Lit. kor. austr.)

## Portugalia.

(Rewolucya w Portugalii.)

**Lizbona**, 9. kwietnia. W Portugalii gotuje się nowa wojna domowa. Lizboński korespondent dziennika *Times* dziwi się mocno, że insurekcya już teraz wybuchła, jakkolwiek to prędzej czy później nastąpić musiało, ponieważ rządy gabinetu *Costa Cabral* powszechnie są znienawidzone. Dnia 8. kwietnia popołudniu podniósł marszałek *Saldanha* sztandar rokosa przeciw istniejącemu rządowi. Z oddziałem wojsk pospieszył z Cintra do Mafra, z kąd z siódmym pułkiem piechoty chciał wyruszyć do Santarem. Powstańcy liczą na przyłączenie się 4. pułku kawalerii, pierwszego i piątego pułku strzelców i jedenastego pułku piechoty, z których pułkownikami *Saldanha* od niejakiemu czasu zostaje w ścisłym związku. Łatwo być może, że większa część wojska na prowincyi przejdzie na stronę *Saldanhy*, na wojsko zaś stojące załogą w Lizbonie wcale się spuścić nie można. Cała siła zbrojna, jaką teraz rząd dysponować może, wyniesie za ledwo 4000 wojska. Korespondent dziennika *Times* utrzymuje, że straszna wybuchnie wojna domowa, jeżeli królowa się uprze zatrzymać ministra *Costa Cabral*. *Das Antas* i reszta przywódców Junty z Oporto byli jeszcze w Lizbonie. Wszelkie jednak było podobieństwo, że niebyli obcymi powstaniu, i wnet się do niego przyłączyli. Mówiono nawet już w Lizbonie, że szefowie Junty wydali odezwę do swoich stronników, aby się zbroili i wzmacniali armię *Saldanhy*. Spodziewają się także, że *Leitia* i inne miejsca oświadczą się za powstaniem. Po wszystkiemu zdaje się, że powstanie wymierzone jest tylko na obalenie teraźniejszego rządu, nie zaś przeciw tronowi. Nie zdaje się, aby w tém miały udział intrygi *Miguelistowskie*. Eskadra angielska, która znowu chciała zrobić wycieczkę dla ćwiczenia, zostaje na żądanie samego ambasadora angielskiego tymczasem w Tagu. Kortezy zostały odroczone aż do 2go czerwca. Podobnem jest do prawdy, że król *Ferdynand* i książę *Tereira* z wojskami swojemi za późno przyjdą do Santarem, które to miasto zapewne już zajęte było przez powstańców. Zresztą sądzą w Lizbonie, że i te 12,000 wojska zapewne także przejdą do *Saldanhy*. W Mafra i St. Ubes przyszło już podobno do rozlewu krwi. W Mafra wszczął się bój między wojskiem, w którym poległ 1 kapitan i 2 oficerów. W St. Ubes zginął jeden adjutant. Obadwa tam stojące pułki z wyjątkiem jednej tylko kompanii w Mafra połączyli się już z *Saldanhy*. Rząd wezwał w Lizbonie bataliony mieszczan ku obronie miasta, lecz za mało ma popularności, by mógł liczyć na ich pomoc.

Co do powodów powstania podają korespondencye następujące szczegóły: Lud zawsze był nieprzychylny rządowi hrabi *Thomar* (*Costa Cabral*); wstrzymywała go tylko obawa interwencji hiszpańskiej, spuszczał się więc także na opozycję księcia *Saldanha*. Od dziesięciu dni jednak odmienił się gwałtownie stan rzeczy.

*Alcala Galimo*, nowy minister hiszpański dał bowiem księciu *Saldanha* zapewnienie, że Hiszpania na wypadek powstania w Portugalii zostanie neutralną, a hrabia *Thomar* poróżnił się równocześnie z nuncyuszem papieskim, gdyż powołał do izby parów arcybiskupa z Goa i biskupa z *Castello Branco*, których wyboru papież potwierdził niechciał. Oprócz tego zostaje jeszcze ambasador francuski w nieporozumieniu z hrabią *Thomar*, a ostatni statek pocztowy przywiózł wiadomość, że lord *Palmerston* uwiadomił posła portugalskiego,

że jeżeli rząd portugalski nie przyspieszy zaspokojenie pretensyi angielskich, wtedy Anglia na miejsce pana *Seymour* poszła pana *W. Parker* z flotą do Lizbony. Była to wtedy wprawdzie tylko pogroźka, lord *Palmerston* bowiem dał panu *Parker* rozkaz zostać w Malcie, lecz poseł portugalski bardzo źle przyjął to oświadczenie, i zalił się przed królową na kroki lorda *Palmerstona*.

Wszystkie te okoliczności przyspieszyły ruch, którego chwila jednak źle jest obrona, gdyż właśnie teraz hrabia *Thomar* izbie parów bardzo liberalną przedłożył ustawę wyborczą, po której przyjęciu mogła być opozycja odnieść zwycięstwo w drodze spokojnej. Bardzo wiele szkodzi zresztą hrabi *Thomar* stosunek jego do banku, który zostając z nim w nieprzyjaźni, sprzyja księciu *Saldanha* i insurekcji. (B. Z.)

## Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

**Madryt**, 9. kwietnia. Gazeta Madrycka zawiera dziś nowy spis wyższych urzędników, którzy się częścią do dymisji podali częścią ją otrzymali. — Mówią, że będzie mianowana znaczna liczba politycznych szefów prowincyi w zamiarze wspierania w interesie rządu walki wyborów; wszyscy polityczni przeciwnicy teraźniejszego ministerium będą usunięci od władzy. — Obiega pogłoska, że margrabia *Miraflores* będzie mianowany ministrem spraw zewnętrznych, *Donoso* nie zdaje się być do tej posady powołany. — Według dziennika *Espana* ma istnieć w południowej Francyi spisec socjalistyczny, który szczególnie w Barcelonie ma wielu stronników, a zamiarem jego jest zrewoltować Hiszpanię. Gorliwie zajmują się tą sprawą hiszpańskie, francuskie i angielskie kluby. — Wiadomość ta zdaje się być wywołana notą dziennika *National* (w Paryżu) względem utworzenia komitetu dla uczwania nad demokracją hiszpańską. — Już jest niezawodna, że *Castillo* y *Ayensa* pojedzie jako pełnomocny minister do Rzymu. — Księżna *Montpensier* jest przy nadziei; w przyszłym miesiącu sierpniu spodziewa się połogu.

(Depesza telegraficzna.)

**Madryt**, 10. kwietnia. Dekretem królewskim zwołano kortezy Hiszpanii na dzień 1. czerwca, a wyborców na 10. maja.

## Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

**Londyn**, 16. kwietnia. Książę *Albrecht* uwiadomił wczoraj osobiście komisarzy wystawy, że królowa ma zamiar otworzyć wystawę z całą uroczystością na dniu 1. maja.

— Podług doniesienia w *Morning Herald*, miał rząd nakazać redukcję floty na morzu śródziemnym. Z pięciu okrętów liniowych znajdujących się tam obecnie, miano okręt „*Caledonia*“ powołać do Anglii, gdzie po wypłaceniu żołdu ma być notychmiast rozpuszczona cała załoga.

— Dzienniki angielskie rozprawiają rozmaicie o powstaniu portugalskiem. *Times* rozbiera tę sprawę ze stanowiska wierzyciela występującego przeciw opieszalym dłużnikom swoim. W artykule giełdowym powiada ten dziennik, że nikogo w Anglii nieobchodzą kłopoty rządu portugalskiego, ponieważ rząd ten obchodził się źle z swoimi wierzycielami angielskimi. Każdego ucieszyłyby to pewnie, gdyby się dowiedział, że flota angielska na rzece Tago nietroszcząc się wcale tą sprawą, odplynęła ztamtąd natychmiast. *Morning Chronicle* i *Morning Post* przypisują ruchowi temu większe znaczenie, niżby mieć mogło spowodowane w gwałtowny sposób przesilenie ministerialne. „Jeżeli się niemylimy, powiada *Morning Post*, to pewnie w kilku dniach się dowiemy, że rewolucya ta zamyka w sobie bardzo ważne plany.“ Przyczyny złego szukać trzeba w tamtejszym systemie rządowym, nie zaś w obecnym składzie gabinetu. Pod pozorem obalenia indywidualów będzie to wyprawa przeciw systemowi. Zresztą taki mąż jak książę *Saldanha*, niestanąłby pewnie na czele rewolucyi wojskowej dlatego tylko, aby przyczynić się do obalenia hrabiego *Thomar*.

— Z 23. b. m. zaczęło się tu w teatrze *St. James* cyklus przedstawień francuskich, dla których zaangażowano już najznakomitszych artystów. 2go czerwca wystąpi panna *Rachel* po raz pierwszy, a po niej *Bouffé* i *Lemaitre*.

— Wczoraj wieczór odbyło się w lokalach instytutu literackiego zgromadzenie angielskich przyjaciół demokracji dla naradzenia się nad skargą wniesioną przeciw wychodźcom. Rezultatem tych obrad była uchwała unieważniająca wszelkie zażalenia. (P. St. A.)

## Francya.

**Paryż**, 14. kwietnia. Rzecz naturalna, że sama obecność pana *Baroche* w nowym gabinecie oznacza, iż utrzymanie wyborowej ustawy z 31. maja należy do postanowień ministerialnego programu. Drugim również ważnym postanowieniem tego programu, lubo zaden jeszcze dziennik o tém nie mówił, jest rewizya konstytucyi, dla przywiedzenia do skutku prezydentury *Ludwika Napoleona*. *Ludwik Napoleon* co do tej kwestyi pozostawił swym ministrom wybór środków i czasu; to, czego od nich wpoprzedz zażądał, było wyraźne zobowiązanie pracować nieustannie w tym duchu.

Stronnicy nowego gabinetu sądzą, że ten gabinet będzie się starał ile możności uzyskać dla rewizyi konstytucyi przepisaną większość dwóch trzecich części wotujących w narodowym zgromadzeniu. Z tem wszystkiemu ministrowie obiecują sobie pomyślny skutek swych usiłowań, najszczególniej od rad jeneralnych (właściwych prowincjonalnych sejmów Francyi). Wszak to rady jeneralne po nominacyi *Ludwika Napoleona* prezydentem republiki, zmusiły konstytuante do

rozwiązania się *volens volens*. Rady jeneralne zastępują najszczerzej myśl i życzenie całego kraju, bo wszystkie złożone są z mężów, którzy w departamencie właściwej rady jeneralnej są osiedli, z zatem interesa miejscowe dokładnie znają. Z 86 rad jeneralnych, które Francya liczy, oświadczyło się już w przeszłym roku za rewizyą konstytucyi przeszło 60, i według tego sformułowały swe życzenia. Liczni prefekcy i podprefekcy, których przed kilku miesiącami wezwano do Paryża, aby dali dokładne sprawozdanie o usposobieniu właściwych swych departamentów, mają być tego zdania, że na przyszłych zgromadzeniach w miesiącu sierpniu, powrócą rady jeneralne do kwestyi o rewizyi konstytucyi, do której się narodowe zgromadzenie nie zaniedba przychylić. Twierdzą, że z 86 departamentów oświadczy się najmniej 80 przez organ rad jeneralnych za rewizyą konstytucyi.

Skoro Ludwik Napoleon na tej drodze wygra swój proces przed trybunałem kraju, wtedy również łatwo mu będzie wyjednać od narodowego zgromadzenia rewizyę konstytucyi, jak było łatwo w roku 1849 rozwiązać konstytuante, lubo ona opierając się na konstytucyi, miała po sobie prawo istnieć tak długo, dopokądby wszystkie organiczne ustawy przez nią wotowane nie były.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego.)

**Paryż**, 15. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu przydywał jenerał Bedeau. Jeden projekt małej przez się wagi przyjęto bez dyskusyi. Inne dwa wnioski mianowicie deputowanych Richarda i Rochut względem zarazy na bydło, tudzież dep. Anglade co do sprzedaży lasów skarbowych, odłożono na później. Nastąpiły potem sprawozdania komisji petycyjnych. Minister finansów *Fould* przedłożył dwa projekta dla otrzymania kredytu. *Gavini*, sprawozdawca, odczytał petycyę byłego kapitana piechoty, *Baillet*, względem uchylecia ustawy z 19. maja 1834, upoważniającej ministra wojny do dymisyonowania oficerów. *Valentin* żąda odeściaia tej sprawy do komisji „izby położyc raz koniec temu nadużyciu, i by nie można już było składać oficerów z urzędu z przyczyny politycznego ich wotum.“ Będący w mowie oficer musi w obec rządu ponosić tę winę, iż dnia 18. października 1836 kazał był w Sztrasburgu aresztować sprawę ówczesnego powstania. *Baraguay d'Hilliers* odrzekł na to, że oficer ten przywoził w jednym zgromadzeniu wyborczym, zaczem minister wojny miał słuszne prawo złożenia go z urzędu. *Charras* wymienia szczegóły świadczące przeciw rządowi. Jenerał *Lamoriciere* oświadczył się również za dochodzeniem tej rzeczy przez osobną komisję. Zgromadzenie przechodzi do dziennego porządku. *Mortemart* odczytał sprawozdanie komisji o projekcie p. *Jusserau* przyrzadzenia sztucznego pognoju. Dalszy ciąg sprawozdań petycyjnych nie zawierał nic ciekawego, a ławki opróżniały się coraz więcej.

(P. St. A.)

(Pocztą francuską z 15. kwietnia.)

**Paryż**, 15. kwietnia. W Elysée odbyła się wczoraj rada ministeryalna pod przewodnictwem prezydenta republiki. Rewizya konstytucyi miała stanowić główną część obrad. Naradzano się nad środkami ujęcia sobie dla tej sprawy większości zgromadzenia. — Większa część ministrów oświadczyła się w tej mierze z wielkiem powątpiewaniem. Zamierzono przeto zwołać rady gmin lub jeneralne — wszelakoż tylko w koniecznym już razie. Dziennik bonaparty-stowski *Patrie* usiłuje dowieść, jako przynależy to krajowi, popierać działalność większości i ideję rządu wszelkimi środkami prawnymi. Prawo wyborcze okazało się już raz potężnym środkiem i bronią. Taką samą bronią możnaby wywalczyć rewizyę konstytucyi. Kraj powinien jej żądać, jeżeli chce ujsć ruinie swojej, zgromadzenie zaś na nią zezwolić, jeżeli nie chce popełnić ciężkiej winy.

Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia zrobiła gwardya narodowa szpaler dla prezydenta zgromadzenia narodowego, właśnie w tej chwili kiedy kwestor Baze i reprezentant Dambray przechodzili obok gwardzistów. Dambray rzekł był do swego kolegi: „Odjazd nasz dozwoili Wpanu kilka dni spoczynku.“ — „Nie żałoby się wcale na to“ — odparł Baze. „Dałby Bóg“ — rzecze w tej chwili jeden z gwardzistów narodowych — „abyśmy na zawsze pozbyć się mogli tego zgromadzenia.“ Kwestor Baze wezwał przeto komendanta oddziału i kazał przyaresztować pomienionego gwardziste.

— Nowy minister spraw wewnętrznych wydał już dwa okólniki do wszystkich prefektów, napisane w tonie stanowczym. Jednym z tych okólników załeca bezwzględne ściganie socyalistów, drugim zaś zakazuje prefektom przyjazdu do Paryża bez otrzymania urlopu, pod zagrożeniem złożenia przekraczających z posady.

— W dzisiejszym numerze dziennika *Assemblée nationale* znajduje się następujące oświadczenie głównego redaktora p. *Adryana de la Valette*: Własność dziennika *Assemblée nationale* przeszła w inne ręce. Znakomici mężowie wyrazili swoje życzenie, iżby dziennik ten popierał ich zdania i usiłowania w sprawie stanowczego skojarzenia wielkich żywiołów stronnictwa porządku. Będzie to rozwojem zasad i polityki, jakie dziennik *Assemblée nationale* nieustannie popierał.

(P. St. A.)

## Szwajcarya.

(Uchwały w radzie Fryburgskiej.)

**Fryburg**, 10. kwietnia. Po siedmio-godzinnej dyskusyi, która nie zawsze pozostawała w obrębach parlamentowych, zapadły następujące uchwały:

1) Użyte przez rząd środki uznane są za dobre (mniejszość trzech członków, między tymi pan *Glasson*, niechciał wyrzec tego uznania, dla tegoż że rada stanu niedość silnie wystąpiła w dzieł

bunt, a nawet i później); 2) zezwala się nadzwyczajny i nieograniczony kredyt na użycie środków do utrzymania porządku i spokojności publicznej; 3) podobnie zezwalają się 24,000 franków dla zaprowadzenia lepszego nadzoru policyi; 4) na zupełne ekwipowanie i uzbrojenie milicyi miejskiej wyznacza się suma 10,000 fr.; 5) wzywa się radę stanu przeprowadzić ustawę o milicyi miejskiej we wszystkich jej postanowieniach; 6) uprasza się radę stanu, by za pośrednictwem rady federacyjnej nieprzestawała toczyć rozpoczętych z stolicą apostolską negocyacji względem uregulowania stosunków kościelnych; 7) Internowania biskupa *Marilley* należy żądać od Francyi za pośrednictwem rady federacyjnej.

(Projekt założenia praktycznej szkoły wojennej.)

**Berna**, 8. kwietnia. W dzienniku *Coarier Suisse* podał pewien oficer szwajcarski radzie federacyjnej projekt, aby miejsce *Bellinzona* użyla na praktyczną szkołę wojenną dla najbliższych kantonów *Tessin*, *Graubünden*, *Uri*, *Szwyz*, *Unterwalden* i *Lucern*, pozostawiając jej wszakże do ocenienia własnego, czyli jakikolwiek środek wojskowy w *Tesynie* byłby roztropnym lub potrzebnym. Oddział liczący przynajmniej 1000 ludzi z odpowiednią artyleryą, trzymany zawsze w pogotowiu na miejscu i opatrzony licznym, dobrze wyuczonym sztabem jeneralnym, któryby co kilka tygodni w ten sposób zmieniano, aby w przeciągu czterech do pięciu miesięcy wszystkie 10—14 te bataliony wspomnianych kantonów należycie wyćwiczone być mogły, zdołałyby jako rdzeń, o który w razie potrzeby milicya tych kantonów oprzeć się musiała, ochronić górę *Gottharda* od wszelkiego napadu.

(G. Wr.)

## Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

**Frankfurt**, 17. kwietnia. Hrabia *Thun* przybył tu dzisiaj zrana. W sobotę przypada posiedzenie zgromadzenia związkowego.

(Wiadomości potoczne.)

Z **Drezdna** odwołano barona *v. Aretin*. Bawarya łącznie z *Wirtembergiem* i *Saksonią* przystali na dalszy ciąg negocyacji przy sejmie związkowym z tem jednak zastrzeżeniem, jeżeli konferencye drezdeńskie zupełnie ustają.

— *D. Z. a. B.* zawiera wiadomość otrzymaną z *Wiednia*, że książę *Schwarzenberg* oświadczył tym zagranicznym mocarstwom, które założyły protest przeciw przystąpieniu *Austrii* z wszystkimi swemi krajami do związku niemieckiego, jako sprawę tę uważa być zawisłą jedynie tylko od uznania sejmku związkowego, i że nie może przyjąć żadnego w tej mierze zkądbydz protestu, pokądby sam sejm związkowy o tem nie postanowił.

— Między dworami *wiedeńskim*, *berlińskim* i *petersburskim* rozpoczęły się nowe negocyacje w sprawie następstwa na tronie *duńskim*. Jak wiadomo, wzbrania się *dziedziczny w. książę* od przyjęcia korony, jeźliby prawa księstw w obec *Danii* nie miały być zupełnie zagwarantowane.

(Obrady komisji konferencyjnych.)

**Drezdno**, 15. kwietnia. W ostatnich czasach odbywały tutaj posiedzenia swoje jeszcze tylko komisye dla *materialnych interesów*, dla *polubownego sądu związkowego*, i dla oznaczenia stosunków *legislatury związkowej* do legislatury państw szczególnych. W ostatniej tej komisyi wniesiono propozycyę, iżby na przyszłość mogła mieć miejsce procedura egzekucyjna ze strony związku mianowicie dla przywrócenia spokoju i porządku (jeźliby związek uznał to za rzecz potrzebną dla utrzymania bezpieczeństwa ogólnego) nawet i wtenczas, chociażby rząd tego lub owego zakłóconego państwa nie widział potrzeby związkowej interwencyi.

(N. B.)

## Turecja.

(Wiadomości z Konstantynopola.)

Z **Konstantynopola** piszą pod dniem 4. kwietnia: *Muktar-Bej*, członek rady państwa, wysłany został z nadzwyczajną misyą do *Aleksandrii*. Zdaje się, że posłannictwo to ma na celu załatwienie i usunięcie zachodzących jeszcze między portą i *Egiptem* nieporozumień. — *Statak parowy „Feizi Bahiri“* odpłynę jak słyhać za dwa dni już z artykulami przeznaczonemi dla wystawy *londyńskiej*. Na pokładzie jego uda się do *Londynu* także kilku szefów najznakniejszych domów handlowych w *Konstantynopolu*. — *Pułkownik Rose*, były król. angielski konsul jeneralny w *Syrii*, a teraz pierwszy sekretarz ambasady angielskiej przy dworze *tureckim*, przybył tu przed kilku dniami. — Znany z prac swoich w zawodzie gospodarstwa wiejskiego *Rumun pan Janesko* otrzymał zlecenie urządzić na *Karszt* cesarski wzorowe gospodarstwo. — O wypadkach w *Bośni* i *Bulgaryi* wyrażają się półurządowe dzienniki *tureckie* nader wstrzygnięliwie utrzymując, że *niemieckie* i *francuskie* dzienniki przesadzają zanadto w doniesieniach swoich i że wysłana do tych prowincyi zbrojna siła porty całkiem jest dostateczną, aby przytłumioną już na najważniejszych punktach insurekcyę tamtęjszą zupełnie pokonać mogła. — Niepewne i w oryencie nigdy niewykorzenione podejrzenie, jakoby żydzi podczas świąt wielkanocnych wabili do siebie dzieci *chrześcijańskie* i *tureckie*, aby je rzezać na mace, wznicił tu znowu niedawno wcale nieznacznym wypadkiem, który omal na wielką skalę niezakłócił spokojności publicznej. Zdarzyło się bowiem temi czasami, że żyd jakiś uderzył publicznie w twarz chłopca *tureckiego*. To wywołało nadzwyczajne zbiegowisko, a ludność *turecka* w tej dzielnicy miasta okazywała wielką chętkę odegrać bardzo niemiły dramat z żydami. Lecz policya przyaresztowała winowajcę i nakażała jak najściślejsze śledztwo w tej sprawie. Usiłowanom jej powiodło się wkrótce zapobiedz dalszemu zakłóceniu porządku publi-

cznego. — Wielką sensacją obudza ta surowość, z jaką wielki seraskier Mehemet Ali Basza występuje przeciw bratu swemu, głównemu nadzorcy rybołówstwa (Baluk Nazir), którego oskarżono o zgładzenie jednej z żon swoich. Seraskier kazał sam oddać go w ręce sprawiedliwości, co może służyć za dowód, że nie tylko w jego przekonaniu własnym ale i w moralności publicznej bardzo korzystna zaszła zmiana. Albowiem przed niespełna siedmioma laty, kazał on sam, jak mówiono, zaszyć w wory trzy żony swoje i powrzucić je do Bosforu, czem oburzył tak mocno na siebie francuzkiego i angielskiego posła, że mężowie ci usuwali się natychmiast od każdej uroczyści publicznej, jeżeli Mehemet Ali Basza na niej się pojawił.

Z listu prywatnego z Durazzo w Albanii z 6go kwietnia dowiadujemy się co następuje: „Sposób postępowania władz tureckich z ludnością Albanii tureckiej zdaje się zniechęcać bardzo mieszkańców tamtejszych dla rządu. Teraźniejszy gubernator w Tiranna (miasteczku leżącym w samym środku Albanii), pomknął swawolę i okrucieństwo swoje przeciw poddanym do tego stopnia, że wszyscy Schiura (deputowani), najstarsi członkowie rodzin w Tiranna, Cruja, Presia i Ismi, i najstarsi ojcowie z pobliskich włości, ułożyli wspólną petycję przeciw tyranowi swemu, Sulejman Bejowi, i z 15,000 podpisów wyprawili ją do jeneralnego gubernatora stolicy, Bitolii. Z petycją tą udało się 200 deputowanych do Bitolii. Zażalenia ich odnoszą się najwięcej do wydartych przez niego gruntów. Słychać, że Sulejman Bej dopuścił się także wiele innych gwałtów, które dopiero teraz wyszły na jaw i tylko dla tego pozostały w tajemnicy, ponieważ każdy z pokrzywdzonych obawiał się o własne życie. A nawet opowiadają niektórzy, że na rozkaz tego okrutnika zamordowano kilka ofiar niewinnych dla rozszerzenia postrachu i zatajenia tym sposobem jego zbrodni. To pewna, że Sulejman Bej nieostosował się bynajmniej do tak zwanego tanzymatu (nowej reformy) lecz wbrew dobrym i zycziwym zamiarom wys. porty staroturkiej dowolności się trzymał, i w ogóle bezprawnie postępował. Deputacja spodziewa się wyjednać sobie sprawiedliwość u jeneralnego gubernatora, lecz w razie potrzeby zdecydowana jest nawet złożyć skargę swoją u podnóża tronu sultanskiego w Konstantynopolu. (L. k. a.)

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 23. kwietnia.)

**Lwów.** Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 20r.52k.; żyta 15r.15k.; jęczmienia 11r.52k.; owsa 7r.

35k.; kartofli 6r.45k.; — Cenaar siana kosztował 2r.38k.; okłotów 2r.3k.; — za sag drzewa bukowego płacono 30r.; sosnowego 25r. w. w. Cena drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

### Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 24. kwietnia.				
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	6	3	6	7
Dukat cesarski . . . . . „ „	6	10	6	14
Półimperyał zł. rosyjski . . . . . „ „	10	35	10	40
Rubel śr. rosyjski . . . . . „ „	2	2	2	3
Talar pruski . . . . . „ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . „ „	1	30	1	31
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . „ „	89	33	89	55

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

PP. Perelli Wilhelm, z Arłamowskiej woli. — Babecki Kajetan, z Byszowa. — Załeski Aleksander, z Serednicy. — Białobrzeski Józef, z Ropienka. — Tretter Aleksander, z Łonia.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

Książę Adam Sapiecha, do Przemyśla. — PP. Etmajer, c. k. radca nadworny, do Krakowa. — Radziejewski Klemens, do Kłodzianka. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Bochdan Stanisław, do Zadworza. — Januszewski Teofil, do Ubinia.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. kwietnia.

Pora	Barometr wnierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 11 2	+ 9,5°	+ 20°	południowy	pogod. ☉
2 god.pp.	27 10 6	+ 20°	+ 9,5°	połud.-zachodni	pochm. „
10 g. w.	27 10 4	+ 13°		„ „	„

### TEATR.

Dziś: przed. niem. **Wer zulezt lacht, lacht am besten.**

### (Nadesłane.)

Muzyka, ta posłanka niebios, ten dar najdroższy bóstwa, ten czarowny klucz do wszelkich uczuć, do rozkoszy, słodyczy, smutku i pociechy, ten najrozumialszy tłumacz wszechświata, muzyka niezawodnie najszlachetniejszą jest przyjaciółką ludzkości; jej błogiemu wpływowi jakże często niedola zawdzięcza ukojenie boleści!

Czując tę prawdę, nasza publiczność tak chętnie i licznie zebrała się na koncertach, urządzonych na dochód ochronek i szpitalu dla małych dzieci.

Ależbo trudno zaiste było wątpić o pomyslnym skutku szlachetnych usiłowań naszych zaszczytnie znanych artystów, i tyle utalentowanych dyletantów.

Niech nam wolno będzie pokrótce rekapitulować wszystkie piękne w obu koncertach produkcje i rozbiorem szacownych talentów współdziałaczy oddać im hołd publicznego uznania!

Pani Gatscher, posiadająca głos altowy, pełny i melodyjny, podobny miękkością do niższych tonów fletu, odśpiewaniem dwóch rzeźnych pieśni, a raczej wylewem jej tkliwego serca wznieciła w słuchaczach podziwiających jej wyborną szkołę, żywy udział czułości i powszechne zjednała sobie zadowolenie.

Panna Marcela Riedl, swym pięknym, uroczym śpiewem w całym znaczeniu słowa zachwycała publiczność; dzwiczny metal jej kryształowego głosu jak kwiatowy dzwonek płynął po kołyszących się falach harmonii, a w świetnych floriturach połyskując jasnością brylantowego dyademu, magiczną siłą wciskał się w duszę słuchaczy.

Pan Szumlański posiada głos basowy tak silny i dzwiczny, jakiegośmy już dawno ani w koncertowej sali, ani na scenie nie słyszeli, sposób śpiewania kształcony podług wybornych wzorów; łatwiejby nam było wszakże ocenić trafny wyraz śpiewu, gdyby ten utalentowany śpiewak pieśń jaką był w ojczystym zanucił języku. — Równie i pan Kornecki pięknym cieniowaniem śpiewu zwrócił na siebie uwagę; jego barytonowy głos ma charakter łagodnej miękkości, szkoda że tak rzadko słyszeć się nam daje.

Pan Tytus Jachimowski, we względzie celującego talentu, tudzież wyższego w muzyce wykształcenia, pierwszy dyletant naszej stolicy, liczący się już do rzędu znakomitych artystów, mistrzowskim odegraniem pięknego utworu Arłota na skrzypce, pod nazwą „Sen“, wzniecił w słuchaczach zapal uniesienia i podziwu. — Typem ogólnym gry jego jest ton silny, pełny, do duszy przemawiający, wykończenie zaokrąglone, śmiałość z łatwością przełamująca wszelkie techniczne trudności instrumentu, a nade wszystko wyraz jasny, śpiewliwy, wybitny, uzasadniony na zgłębieniu ducha każdego muzycznego utworu.

Pan Eckard wraz z panem Emilem Pfeiffer, bardzo wdzięcznie

odegrali duo z „Hugenotów“, ułożone na skrzypce i fortepian. — Gra pierwszego odznacza się pięknym, spokojnym prowadzeniem smyczka, czystością intonacji, świadcząca o pięknym wykształceniu w zawodzie gry i sztuki, śpiewliwością tonu i szlachetnym wyrazem. — Pan Emil Pfeiffer, który mimo młodocianego wieku już tak często złożył chlubne dowody niepospolitego w grze fortepianowej uzdolnienia, jedynym, czystym, kragłem i charakterystycznym odegraniem swego trudnego partu, okazał jak szczerze i umiejętnie poświęca się sztuce, jak znaczne zrobił w niej postępy.

Z wielką przyjemnością podziwialiśmy rozwój pięknych talentów młodocianych uczennice pana Kesslera, niezmordowanego mistrza w estetycznym kształceniu zwolenników muzyki; i tak panna Maciejowska z wyrobioną biegłością, czuciem i wdziękiem, wyrównyującym urokowi jej skromnej, ujmującej postaci, wykonała na fortepianie piękny utwór *Nocturny i Waryacji* (z Purytanów) Kesslera, a publiczność oceniając widoczną dążność wydoskonalenia się w tej szlachetnej sztuce i tak pięknie rozkwitający się w niej postęp z serdecznym udziałem obsypywała ją zasłużonymi oklaskami zadowolenia.

Panna Halporn, również elewka pana Kesslera zadziwiająca na swój młodociany wiek posiada technikę, odegraniem sztucznej fantazyi Thalberga (*La Straniera*) udowodniła niepospolitą łatwość i pewność w wykonywaniu najtrudniejszych figur pasażowych — jej gra czysta, brawurowa, odpowiedna charakterowi kompozycji, głośne zyskała pochwały.

Zastanowienia godnym jest w zawodzie sztuk nadobnych wyrabianie się pod wpływem usposobienia ducha, odrębnych osobowości. — Stosujemy tę uwagę do p. Karola Lidl, ucznia naszego chlubnie znanego mistrza fortepianu pana Milana; ten młodzieniec odegrał 4. koncert Kalkbrennera i odznaczył się w grze swojej oprócz ogładzonej biegłości, wyrazem uczucia, delikatnej śpiewliwości i elegancji — taki był o grze jego powszechny sąd słuchaczy i takie zdanie wyraził jeden z naszych najznakomitszych artystów — na powadze jego wyroku polega niniejsze sprawozdanie.

Owertyury Mendelssohna i Bethowena, tudzież finał z opery „Dom Sebastyan“, w którym odznaczał się piękny głos panny Reich, oddane były przez panów dyletantów i członków orkiestry teatralnej z szczególną precyzją i odpowiadającą wzniosłym kompozycjom dokładnością.

Naszym o wzrost sztuki i o poparcie szlachetnych celów tyle gorliwym i zasłużonym artystom pp. Kesslerowi i Ruffowi, którzy z uprzejmą gotowością zajęli się zarządzeniem tych obu koncertów, przede wszystkim zawdzięczamy ich pomysły, powszechnem zadowoleniem uwieczony skutek.

— X —